



NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMC., raczył wczoraj z rana odwiedzić **JO. Xiężnę WARSZAWSKĄ**, Hrabinę *Paskiewicz* Erywańską, Damę honorową **NAJJAŚNIEJSZEJ PANI**, Małżonkę **JO. Xięcia NAMIESTNIKA** Królestwa, która powróciła do *Warszawy z Paryża*.

W Najwyższym Ukazie, z własnoręcznym **J. C. MOŚCI** podpisem, wydanym do Rady Państwa, d. 5 Września r. b., **J. C. W. Wielki Xiąże KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ**, przeznaczony został na Członka Rady Państwa.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ udzielił raczył **MONARSZE** zezwolenie **J. C. W. Xięciu MAXYMILJANOWI LEUCHTENBERGSKIEMU**, na przyjęcie i noszenie Wielkiego Krzyża Orderu **S. OLAWA**, który mu przez **N. Króla Szwedzkiego** udzielony został. — Również otrzymali **MONARSZE** zezwolenie do przyjęcia i noszenia Krzyża Kawalerskiego wspomnianego Orderu: **Pułkownik Xiąże Bagration**, i **Kapitan Hrabia Adam Ożarówski**, Adjutanci **J. C. Wysokości Xcia MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO**.

NAJJAŚNIEJSZA PANI, udarować raczyła Panią *Franchetti*, która miała szczęście śpiewać na wieczorze muzycznym w *Łazienkach Królewskich*, kosztownymi kolczykami brylantowymi.

JW. Generał artylerji Gillenschmidt, Inspektor całej artylerji, przybył z *Petersburga*, i mieszka w hotelu *Drezdeńskim*.

JW. Pułkownik Karol Hochstetter Koniuszy **Wojсковy Głównego Sztabu J. C. K. MOŚCI**, przybył z *Białocerkwi do Warszawy*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w przychyleniu się do prośby wychodzący **Polskiego, Józefa de Bittner Zawadzkiego**, obecnie w *Galacji* przebywającego, Najmiłościwiej dozwolił mu raczył powrócić wraz z rodziną do **Królestwa Polskiego**.

Przez Postanowienie **Namiestnika Królestwa**, w **Zarządzie XIIIgo Okręgu Komunikacji**, mianowany: **Konduktor kl: 2giej, Regestrator Koleg: Pancer**, p. o. **Konduktora kl: 1szej**. — Przez Postanowienia **Rady Administracyjnej**, w **Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości**, mianowani: **Prokurator Królewski przy Tryb: Cywil: Guber: Lubelskiej** w **Lublinie**, **Magister Prawa Winc: Hebda**, p. o. **Sędziego Sądu Apel: Królestwa**, i **Referent Kom: Rząd: Sprawiedliwości, Magister Prawa, Radca Honorowy Brun**, p. o. **Sędziego Sądu Kryminalnego Gub: Warszawskiej**. — Przez Rozporządzenia **Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych**, w **Wydziale Kom: R. S. W. i Ducho**, mianowani: **Pomocnik Adjunkta Prawnego w Rządzie Gub: Radoms: Jan Jasiński**, p. o. **Adjunkta Prawnego w tymże Rządzie Gub: Podrachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gub: Radoms: Roman Walner**, p. o. **Rachmistrza Biura Naczelnika Ptu Sandomier:; Aplikant Magistratu m. Grabowca** w **Gub:**

Lubels: Hip: Rusiecki, p. o. **Ławnika-Kassjera** w **Magistracie** tegoż miasta, i **Ferdynand Obrycki**, p. o. **Expedytora Poczty** w **Nurze**. — **Przeniesiony dla dobra służby: Burmistrz m. Łaszczowa** w **Guber: Lubels: Jan Huskowski**, na p. o. **Burmistrza m. Chełma** w **też Gub:**

JW. JX. Józef Joachim Goldman, **Biskup Dyecezji Sandomierskiej**, przybył do *Warszawy z Sandomierza*; a **JW. JX. Tadeusz Hr: Łubieński**, **Biskup Rodolitański Suffragan Kaliski, z Włocławka**.

JW. Hrabia Zichy, **Cesarsko-Austrjacji Rzeczywisty Radca Tajny** i **Szambelan Dworu J. C. K. Apostolskiej Mości**, wrócił do *Warszawy z Grodna*.

JW. Hrabia Franciszek Potocki, **Radca Tajny Senator**, wraz z swoją **Małżonką JW. Karoliną Hr: Potocką**, **Damą Orderu Stej Katarzyny**, wczoraj wrócili do *Warszawy*, z podróży za granicą odbytej.

JO. Xiąże Szyryński Szychmatow, **Minister Oświecenia Narodowego**, w towarzystwie **JW. p. o. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego Rz: Radey Stanu Muchanowa**, udał się wczoraj do *Hadzimina*, dla zwiedzenia tamecznego **Instytutu Nauczycieli elementarnych**. **Wieczorem dnia tegoż J. X. Mość** wrócił do *Warszawy*.

Królewsko-Sądowy Powiatowy Wydział I. — Międzychod d. 31 Lipca 1850 r. — Na dobrach **Niemierzewie** w tutejszym **Powiecie** położonych, dawniej do **Ur: Józefa Kierskiego**, a teraz **Ur: Jerzego Daniela Karola Bardt** należących, stoją w rubryce **III: 1) sub Nro Imo, 166 tal: 16 dobr: gr: czyli 1000 zł.**, z prowizjami zaległemi *ad alterum tantum*, dla **Sukcesorów Alberta Gruszczyńskiego**; **2) sub N° 4, 3000 tal: czyli 18,000 zł.**, dla **Wiktora** zamężnej **Bukowieckiej**, czyli **też Sukcesorów**; które to pretensje na wniosek dawniejszej posiadaczki **Joanny Florentyny zamężnej Karcewskiej z Kosickich**, do sądowego protokołu z dnia 7 Lutego 1797 r., *ex decreto* z dnia 7 kwietnia 1800 r., są zainstalowane. Posiadać **dobr. twierdzi**, że pretensje te są zapłacone, lecz kwity nie mogą być dostawione, i właściciele tychże pretensji lub ich sukcesorowie nie są znajomi. **Celem wymaganą, następuje wywołanie** takowych pretensji. **Niniejszem zapożyczają się właściciele tychże, lub ich sukcesorowie, albo cesjonariusze, lub inni prawni następcy** do udowodnienia swych praw, na termin dnia 21 Stycznia 1851 r., o godzinie 11tej przed południem, przed **Ur: Szyrachem**, **Radcą Sądu Powiatowego** w tutejszym **lokalu sądowym** wyznaczony, z tą przestroga, że **niestawiający z swemi prawami do tychże pretensji, zostaną prekludowani**, i im będzie wieczne milczenie nakazane.

Teressa z Nowickich Rytterstein, przeżywszy lat 45, onegdaj przeniosła się do wieczności. **Pozostała Fa-**

milja, zaprasza Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na smętarz *Powązkowski*; oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu 19 b. m. o godz. 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

Tekla z Czaplickich *Waligórska*, dożywszy wieku lat 84, po kilku-dniowej słabości, zgasła wczoraj w *Warszawie*, przybywszy do dzieci swych z *Krakowa*, po doznanej tamże pogorzele. Zwłoki Jej wyprowadzone będą z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*, jutro o godz. 3ciej po południu; na który to obrządek, pozostała w smutku Familja, Przyjaciół zaprasza.

Wczoraj przeprowadzono na smętarz Ewangelicko-Augsburski, z domu Dembowskich (przy ulicy Królewskiej), zwłoki ś.p. Karoliny z *Stahlkopów Rabong*, zmarłej d. 13go b. m., w wieku lat 34.

Nakładem B. M. *Wolfa*, w *Petersburgu* wyszły, jak już donieśliśmy, *Fowiastki i Gawędy*. Panowie Xiegarze nie zostający w stosunkach z Wydawcą, zgłaszając się zechcą ze swemi zleceniami do Xiegarni *Gust: Sennewalda*, która jest w możności odstępować im to dzieło pod przyjętymi warunkami xiegarskimi. Cena zwyczajna rsr. 2.

Panujący od onegdaj wicher, zmniejszył się nieco w ciągu dnia wczorajszego, ale chłodne powietrze, utrzymało się jak i poprzednio. Doświadczeni aurzyści mniemają, iż jeżeli *Październik* odznaczy się lekkimi początkowemi przymrozkami, w tedy w kilka dni później przymrozki te ustają, a zima aż do *Nowego Roku*, jak najłżejszą bywa. Przeciwnie zaś taki stan rzeczy, jaki trwa obecnie, co to nie mroźno a chłodno; nie gorąco a jednak termometru wskazuje nam ciepło, choć wprawdzie tylko kilka-stopniowe; najtrudniejszym bywa do wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków o przyszłym stanie powietrza. Zdaje się przecie, że po 48-godzinnem wicherze, prędzej będziemy mieli pogodę jak słotę.

(A. n.) Przybywszy do *Warszawy* dla załatwienia niektórych interesów, wypadło mi zaprosić kilku przyjaciół na śniadanie, w tym celu przechodząc przypadkiem przez ulicę *Rymarską*, spostrzegłem nowy znak z napisem: *Skład win B. Silberstein*. Dla samej ciekawości wstąpiliśmy do tego nowego zakładu, a doznawszy już przy samem wejściu przyjemnego wrażenia z powodu czystości i elegancji lokalu, tem bardziej byliśmy zadowoleni, gdy w kilka chwil po zadysponowaniu, zastawiono elegancko nakryty stółik, smacznem i wybornie urządzonem śniadaniem, które, okraszzone doskonałym *zaksonem*, nie do życzenia nie pozostawiło. Po zapłaceniu bardzo umiarkowanego rachunku, opuściliśmy to przyjemne miejsce, a chcąc przysłużyć się amatorom smacznego śniadania i dobrego kieliszka wina, polecamy im ten nowy zakład, o którym, pochwały nasze, nikt z odwiedzających go, nie znajdzie przesadzonymi. — *B. R.* Obyw: z *Lubelsk*.

Nakładem Xiegarni *Hen: Natansona*, wyszedł zeszyt 46, czyli tomu 3go zeszyt 15, *Galerji Dreźniejskiej*, zawierający ryciny: *Zuzanna w kąpielu*, *Pawła Veronese*, i *Dentysta*, *Gerarda Dow*. Cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Xiegarnie w kraju i zagranicą, oraz Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa.

Wiadomo o ile w codziennym użytku naszym jest potrzebny kłajster, i jak wielką ilość mąki zużywa. Dla zaradzenia przeto temu, wynalezioną została nowa substancja pod nazwą *dextryny*, która oszczędzając tak potrzebną do innego użytku mąkę, zastępuje z większym skutkiem zwyczajny kłajster i przez każdego małym bardzo kosztem przyrządzoną być może. Lubo *dextryna* ta wzięła swój początek w *Paryżu*, wkrótce jednak pojawi się w *Aptece P. Sokolowskiego*, który w tych dniach z tej stolicy powrócił, a za jej pojawieniem, pospieszmy o tem donieść.

Już to i u nas nieraz zdarzało się widzieć nieznaną nam ptaki, przypędzone nawet z innych części świata, albo skutkiem burz, albo z innych przyczyn. Teraz podobny wypadek wydarzył się w bliskości m. *Mezerottes* we *Francji*. Jakiś strzelec wracając do domu, spostrzegł cudnej piękności ptaka, odznaczającego się i kolorem piór, i długością ogona. Niebawem przeto wypalił do niego i ubił. Po wypchaniu go okazało się, iż osobliwość ta według opisu *Buffona*, znajduje się zwykle w *Angoli* (w *Zachodniej Afryce*), dokąd przybywa z *Mozambiku*. Exemplarz zabity, jest samcem, i miał na sobie pierze letnie. Zkąd się wziął we *Francji*, niewiadomo. Tenże naturalista *Buffon*, ptaka tego gatunku nazywa *wdówką o złotym naszyjniku*. Może który z naszych PP. Naturalistów, raczy nam bliżej tę osobliwość opisać.

Kiedy Pan *Tardini* puszczając się u nas balonem, przebiegł w ciągu pół godziny mil od 5 do 6, uważaliśmy tę podróż jako nader szybką. Tymczasem bracia *Godard*, którzy w tych czasach puścili się w *Paryżu*, bardzo wielkim balonem, noszącym imię od stolicy *Francji*, ubiegli w ciągu blisko pięciu godzin, około mil 100. Nadzwyczajną tę szybkość, przypisują wiatrowi, który panował w chwili wzniesienia się tych żeglarzy w powietrze.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od kilku Osób z *Kocka*, rubla sr. 1 kop. 5, dla *Matki* 8ga dzieci.

Tysiące jabłek nadeszło do *Warszawy* galarami. Amatorowie tych owoców, mogą je dostać tuż przy brzegu *Wistły* poniżej mostu, idąc od ulicy *Bednarskiej*.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 86¹/₂, dają rsr. 14 k. 85; wartość kuponu k. 18⁵/₁₀₀.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Kom: Dwaj Bracia*, Pan *Zolkowski*; po *Kroto: Młynarz i Kominiarz*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Rychter* i *Chomiński*.

Dziś już możemy udzielić szczegółowe powody nadzwyczajnej łuny, jaka o godzinie 11tej w nocy z dnia onegdajszego na wczorajszy przeraziła mieszkańców *Warszawy*. Pożar wszczął się w *Grochowie*, na 5tej wiorście za *Wisłą*, na trakcie *Brzesko-Litewskim*. Pierwszy ogień pokazał się w stajni, a ogarnąwszy takową, niebawem z powodu zbyt silnego wichru, objął wszystkie sąsiednie przedmioty. Tym to sposobem zajęło się w jednej chwili 12cie stogów siana, stajnia, ogromna stodoła mieszcząca w sobie również siano i w tej samej liczbie, to jest stogów 12cie; a nadto *dwieście* sążni wyschłego drzewa. Żaden ratunek nie zdołał powstrzymać rozhukanego żywiołu. Wszystko cośmy wymiecnili powyżej, stało się pastwą płomieni, i pozostało po sobie popiół. Wysłana z rozkazu J.O. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, pomoc wojskowa, składająca się z 50ciu ludzi konnych, ocalała od zniszczenia resztę dobytku. Ludzie ci bowiem za przybyciem na miejsce, rzucili się pomiędzy gorejące sążnie, i rozrzuciwszy takowe, przecięli zupełnie komunikację z resztą drzewa, stojącego obok siebie. Silny wicher dał ciągle, ale szczęśliwym trafem, w kierunku przeciwnym dalszym zabudowaniom, bo od drogi bitej na pole, i z tego powodu ominął stojącą tuż obok pożaru szmelcarnię, należącą do tutejszych PP. Mydlarzy, oraz 5 stogów siana, które z liczby 17tu, zdołały ocaleć. Ciężka ta strata dotknęła głównie Wgo *Karpińskiego*, Pocztaltera Pocztańtu *Warszawskiego*, jako Właściciela zgorzałych przedmiotów, a sądząc po ich wartości i liczbie, jest nader znaczną. O ile nam wiadomo, tak budynki jako i inne zgorzałe przedmioty, są assekurowane w Dyrekcji Ubezpieczeń.

Dzisiejszej nocy, pożar nawiedził *Warszawę*, skutkiem którego przy ulicy *Marjensztadt i Zródlowej*, spłonął dom *Grohnera*.

Dnia 6go Czerwca b. r. umarł w *Wilnie* Jan *Szytler*, znakomity Kuchmistrz i Autor wielu dzieł wydanych w przedmiocie jego powołania. Oddany namiętnie swoim zatrudnieniom, zbliżony do wszystkich klas mieszkańców *Litwy*, przez osobiste i miłe w obcowaniu przymioty, znaczną liczbę uczniów przez niego ukształconych, ciągle urządzanie uczt, wesel i święconego w domach zamożnych Obywateli, naostatek dzieła, bez których żadna gospodyni, żaden dom obejść się nie może, uczyniły imię jego nadzwyczajnie popularnem na *Litwie*. Przed dwoma laty, *Szytler* złożył swoje Pamiętniki w rękę piszącego, z prośbą, ażeby po jego zgonie ogłoszona była wiadomość o jego życiu. Z nich dowiadujemy się, że ś. p. Jan, syn *Alexandra Szytlera*, urodził się w *Warszawie*, początkowe nauki pobierał w uprzywilejowanej szkole Pana *Deton*; w 14ym roku życia oddany został na naukę sztuki kucharskiej do *Siedlec*, rezydencji Hetmanowej *Ogińskiej*, gdzie ojciec jego był także Kucharzem. Z tamtąd postąpił do kuchni Królewskiej pod dozór Pana *Tremon*; po wyjeździe zaś Dwo-

ru z *Warszawy*, *Hrabina Soltyk* i córka jej *Piaskowska*, Starościna *Taraszczańska*, przyjeły do siebie *Szytlera*. Po jej śmierci w 1804 roku, *Szytler* dostał się do *Tulczyna*, gdzie examini zdał na pierwszego Kuchmistrza, i dostał na to patent *wyzwolenia*. Następnie z rodziną *Starzyńskich* odbył podróż za granicą, był we *Lwowie*, w *Węgrzech* i *Wiedniu*. Śmierć matki powołała go na *Podole*, gdzie w *Czarnym-Ostrowie* *Hrabia Karol Przędziecki*, przyjął go i wywiozł do *Litwy*. Od *Przędzieckiego* dostał się *Szytler* do *Sulistrowskiego*, *Wiłęńskiego* Gubernskiego Marszałka, a r. 1812 zostawał w obowiązku u Jenerał-Gubernatora *Litewskiego Hogendorpa*. Od roku 1820 stale zamieszkał w *Wilnie*, i oddał się pracom pisarskim. Drukiem ogłosił dzieła następujące: *Kuchmistrz nowy* czyli *Kuchnia udzielna dla osób osłabionych*, *Wilno* 1837; *Wyśmienity niekosztowny Kuchmistrz*, 1839; *Poradnik dla myśliwych*, 1840; *Kucharz dobrze usposobiony*, tomów 2, 1840; *Kucharka oszczędna*, w 1840, wydanie trzecie; *Spizarnia dostateczna i przezornie urządzona*, 1841; *Poradnik dla Gospodyń* i t. d., 1844; *Kuchnia myśliwska*, 1845; *Kuchnia postna* i t. d., 1848 roku. Prace jego bez zaprzeczenia, w kuchniach smak lepszy, w spizarniach zaś oszczędność zaprowadził na *Litwie*. W Pamiętnikach swoich zostawił *Szytler* opisanie stołów, jakie pamięta, i potraw używanych różnoczasowie w naszym kraju. W życiu jego na uwagę zasługują epoki, w których się odznaczył; i tak, należał do urzędzenia stołu w czasie bytności w *Siedlcach* Króla *STANISŁAWA AUGUSTA*, kiedy *Hetmanowę Ogińską* odwiedził; w 1794 roku, robił w obozie śniadanie dla *Jenerała Kościuszki*; w 1812. urządził bal w *Zakrecie*, dany dla w. p. *CESARZA ALEXANDRA*, a wkrótce potem bal dla *Napoleona*, dany w pałacu *Paca* w *Wilnie*. Wspomina, że »śniadanie *Wodza Naczelnego* było skromne, a ulubione potrawy Króla: *Czamuńada*, to jest sztukamięs rumiana, najzbytłkowniejszy przyrządzona, karpie z krwią ich własną w burgundzkim winie gotowane; ogólnie zaś świadczy, że Króla gust różnił się od ówczesnej mody, gdzie w potrawach więcej było ornamentów niżeli smaku." Uwagi swoje nad różnicą stołów opowiada naturalnie, i wiele zajmujących szczegółów dodaje, opuszczonych tutaj, bo zgola do jego życiorysu nienależących. Umarł w 87 roku życia, pogrzebiony na smętarzu *Sgo STEFANA* w *Wilnie*. Wypełniając wolę zmarłego, z przyjemnością tę wzmiankę o jego życiu udzielał czytającej Publiczności, bo przekonany jestem, że w epoce w której żył, *Szytler* był rzeczywiście pożytecznym człowiekiem. ***

Z Kalisza. — W dniu 6ym bieżącego miesiąca, to jest w *Niedzielę*, zapowiedziany koncert amatorski, zgromadził w *Resursie Kaliskiej*, w pięknie kwiatami przyozdobionej wielkiej sali hotelu *Polskiego*, przeszło 200 osób. Po odegraniu przez orkiestrę uwertury z opery *Przerwana Ofara*, utalentowani amatorowie i ama-

torki, którzy w koncercie tym dobroczynnego udziału swego nie odmówili, wykonali: 1) arję na bass, z opery *Lukrecja*; 2) arję na sopran »grâce!» z opery Meyerbeera *Robert Djabel*; 3) andante na fortepjan *Henselta*; 4) duo na bass i sopran z opery *Hugonoci* Meyerbeera; 5) romans na sopran *Belliniego*; 6) fantazję na fortepjan *Thalberga*, z opery *Hugonoci*; 7) pastorałe na tenor z opery *Prorok*, *Meyerbeera*; 8) znaną arję *Ricci*, ślicznym głosem sopranowym artystycznie odśpiewaną; i 9) *Słowika*, kompozycję *Liszta*; impromptu *Kesslera*, i marsz na fortepjan, po mistrzowski wykonane przez młodego artystę W. C. z *Galicji*, który tak w tych ostatnich sztukach, jak i w odegranej poprzednio fantazji, wyższy rozwinął talent, zachwycił słuchaczy i był głównym, że tak powiemy, czynnikiem całego koncertu, tak w jego instrumentalnej jak i wokalne części. Następnie rozpoczęty o godzinie 10ej bal, przeciągnął się do godziny 2ej w nocy. Wdzięki licznie zebranych dam, gustowność utoalet, piękne przystrojenie sali, wszystko to dodawało ochoty. Mamy nadzieję, że Komitet tutejszej Resursy, łącząc pożytek z przyjemnością, i korzystając z miejscowych talentów, wedle powszechnie objawionego życzenia, wznowi miłe wspomnienie tego koncertu, urządzając drugi podobny, na odnowienie Klasztoru *XX. Kapucynów w Łędzie*, który jako w tutejszej położony okolicy, podwójnie ma prawo do względów mieszkańców. ***

Zniżające się ceny w *Anglii*, tudzież zupełne zniknięcie spekulacji, sparaliżowały handel zbożowy we wszystkich portach *Europejskich*; a lubo powszechne jest przekonanie, że handel ten koniecznie na lepszą wyjść musi drogę, wszędzie sprzedaż trudna, i kupujących mało. *Ameryka* w ostatnich dwóch tygodniach przysłała do *Liverpool* tylko 170,000 cent: tnakı, co i materialnie ucisnęło ceny, i zachwiało targi. Na giełdzie *Gdańskiej* w ostatnim tygodniu ruch był uadwyczajny mały, i tylko na pośledniejsze gatunki po znizonych cenach, można było znaleźć kupca. Piękna, świeża *pszenica*, przyniosła najwięcej 405 guld.; a gorsze nieważne ziarno z trudnością po 350 dało się notować. Od ostatniego sprowadzenia, sprzedano *pszenicy łasztów* 302, *żyta* 65, *jęczmienia* 35, *grochu* 16, *siemienia lnianego* 1. Za łaszt *pszenicy* ważący od 126 do 131 funtów, płacono od 345 do 405 guldénów, czyli do rs. 4¹/₂, kop: 7¹/₂ za korzec. *Drzewo* bardziej poszukiwane. Murlaty grubości 10¹/₂ cali, przyniosły 12 sr. gr. za stope, a za masły 90 stóp długie, płacono 30 talarów za sztukę. — *Gdańsk* d. 12go Października 1850 r. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

Donoszą nam z *Charkowa*, że na jarmarku na *wełnę*, było 125,000 pudów tego artykułu. Oprócz fabrykantów *Rossyjskich*, przybył na ten jarmark negocjant belgijski *Motel*, który od lat 3ch, każe wymywać w samym *Charkowie*, *wełny*, wysyłane przez niego do *Belgji*. Za *wełnę* mytą na owcach, płacono od 9 do 12 rs. za

pud, a za *wełny* nie myte tym sposobem, 6 do 7 rs. za pud.

Z Petersburga. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, rozkazać raczył, aby Pułk Czugujewski Ułanów, przyjął nazwę: *Pułku Ułanów Jenerala piechoty Hr: Nikitina.* — NAJJAŚNIEJSZY PAN, chcąc dać Kupcowi Iej gildy i dziedzicznemu Obywatelowi poczesnemu *Jefimowi Kuznecow*, dowód szerególnego SWEGO zadowolenia, za znakomite ofiary, jakie tenże uczynił na rzecz zakładów publicznych i dobroczynnych w *Syberji wschodniej*, i za oświadczenie gotowości uczynienia nowych, równie znakomitych dla dobra tej prowincji; raczył wynieść go do rangi Rady Stanu, z prawami i przywilejami przywiazanemi do tej klasy, osób stanu kupieckiego.

ANGLJA. — Ostatnie burze stały się powodem wielu nieszczęść na brzegach *Anglii*. W *Liverpool* 9 okrętów większych i mniejszych rozbiło się. Okręt *Providence* rozbił się tuż przed portem; wyprowadzono dla ratunku parostatek, ale zdołano ocalić tylko 11 osób; 23 osób utonęło. Z okrętu *Helena Zillen* ocalono tylko jednego człowieka. W *Douvres* burza zniszczyła wszystkie roboty koło nowego portu; szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy dukatów. Pakebot z *Boulogne* rozbił się; pasażerów ledwo uratowano. Smutniejszych jeszcze raportów spodziewają się od brzegów *Irlandji*, północnej *Anglii* i *Szkocji*. — Ogłoszono wykaz dochodów wszystkich kolei żelaznych w *Anglii* w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b.; dochody te wynosiły przeszło 19 milionów dukatów; w roku zeszłym uczyniły one tylko przeszło 16 milionów dukatów. — Dzienniki *amerykańskie* rozbierają projekt wywiezienia Murzynów z *Stanów Zjednoczonych* do *Afryki* i zakładania przez nich kolonji. — Kardynał *Wisemann*, mianowany został Arcybiskupem *Westminsterskim*. Dotąd w *Anglii* byli tylko po Dyecezjach Wikaryusze jeneralni.

AUSTRJA. Wiedeń 11 Paźd. — Minister *Bach* mianowany Radeą tajnym. — Potwierdzają wiadomość o widzeniu się Cesarza z Królami *Bawarskim* i *Wirttembergskim*. — Wielu spadkobiercom osób skazanych przez sądy wojenne na konfiskatę majątku, dobra mają być powrócone; najprzód powrócą majątek dzieciom *Barona Jessenak*. — Osobom amnestjonowanym nie wolno mieszkac w *Peszczie* i w *Budzie*. — Pannie *Rachel* na pamiątkę, mają tu wręczyć w darze złoty wieniec, ozdobiony kosztownymi kamieniami. — W d. 9 b. m. przybył do *Lwowa* po 6-miesięcznej nieobecności, J. W. Agenor Hr: *Goluchowski*, Namiestnik C. K. w Królestwach *Galicji* i *Lodomerji*, w W. Xztwie *Krakowskim* i Xztwach *Zatorskiem* i *Oświecimskiem*. Władze miejskie przyjmowały go w *Bartatowie*, a Starosta obwodowy *Kratter*, w *Gródku*. — Do *Krakowa* przybył Feldzeugmeister Hr: *Khevenhüller-Metsch*, Komendant armji. — W d. 26 z. m. umarł we *Lwowie*, w wieku lat 56, s. p. *Juljan Romanowicz* Adwokat krajowy.

BELGJA. — Zdrowie Królowej *Belgów* nie polepszyło się wcale; lekarze nie mają żadnej nadziei. W d. 11 b. m. J. K. Mość przyjmowała Święte SAKRAMENTA, i żegnała się z rodzimą. Król nieopuszcza łoża swej małżonki; boleśń zebranych w *Ostendzie* członków rodziny *Orleańskiej*, którzy tak z *Anglii* jak i *Niemiec*, wszyscy przybyli na wiadomość o niebezpieczeństwie swej córki i siostry, jest niewypowiedziana. Królowa *Marja Amelja*, straciwszy niedawno męża, dziś zagrożona stratą córki, tylko w modlitwie szuka pociechy, w obec tak strasznych ciosów dla jej sereca. Cała *Belgja* podziela boleśń Króla; po wszystkich Kościołach odbywają się Nabożeństwa dla ubłagania Nieba o życie dla tej prawdziwie czczonej i kochanej Monarchini. P. *Dupin* przyjaciel osobisty Króla *Ludwika Filipa*, przybył także do *Ostendy* z *Paryża*.

FRANCJA. *Paryż 10go Paźdz.* — Zapowiedziana tak głośno rewja, odbyła się dziś pod *Wersalem*; udział w niej miało 4 pułki piechoty, 3 baterje artylerji, 12 pułków jazdy, a mianowicie 2 pułki karabinjerów, 2 kirasjerów, 2 strzelców konnych, 2 dragonów, 2 ułanów i 2 huzarów. Publiczność licznie zebrała się i zajęła miejsca, to w polu, to w trybunach. Wystrzału żadnego nie dano; jazda głównie wykonywała szarże i obroty po których nastąpiła defilada. Piechota, artylerja i kilka kompanji inżynierji, przeszły w zupełnem milczeniu, ale jazda, z wyjątkiem pułku kirasjerów, ciągle wydawała okrzyki: »Niech żyje *Napoleon*,» a nawet »Niech żyje Cesarz!» Jenerał *Changarnier* wcześniej wrócił do *Paryża*, zostawiwszy Prezydenta przy rozdawaniu zwykłych zakąsek. — Spodziewają się z powodu owych okrzyków na rewji, nowego posiedzenia komisji 25, której Minister wojny przyrzekł niedawno, że żadne okrzyki więcej mieć nie będą w wojsku w czasie podobnych rewji, jako przeciwnie karności. — P. *Guizot* wystąpi podobno jako kandydat do izby w dep: *du Nord*. — Stowarzyszenie 10 *Grudnia*, ma zamiar uorganizować podobne stowarzyszenie w *Lyonie*. — Ministrowi spraw wew: otwartym został kredyt 103,000 fr., na kupno dla muzeum *Luwru*, obrazów i dzieł sztuki, z galerji zmarłego Króla *Holenderskiego*. — Na skutek postanowienia Ministra spraw wewn:, co rok w *Passy* rozdawane będą medale i nagrody za najpiękniejsze sztuki bydła na rzeź. — Kilku członków komisji izby nakłaniało Prezydenta, by rewję dzisiejszą odłożono albo nawet jej nie odbyto.

HISZPANJA. — Królowa *Izabella* znajdowała się na balu u Posła *angielskiego*. — Pogłoski o kłótni między Posłem *angielskim* a *francuzkim* w *Madrycie*, były fałszywe. — Gabinet dzisiejszy zakończył trzeci rok istnienia; od lat wielu żaden gabinet tak długo nie urzędował w *Hiszpanji*.

NIEMCY. — *Prusy* pod *Ersfurtem* zbierają korpus z 30,000 ludzi, którym dowodzić będzie Jenerał Porucznik *Xiążę Radziwiłł*. — Związek zaczepny i od-

porny pomiędzy *Austrją*, *Bawarją*, *Wirtembergiem* i *Saxonją*, ma być rozciągnięty i do innych także państw w bundestagu *frankfurckim* reprezentowanych. — Izba *wirtemberska* udzieliła żądane zatwierdzenie podatków. — Z *Xięstw* nic nowego; niepodobna spodziewać się czegoś ważnego z placu boju; *Duńczycy* w *Szleswigu* urządzają się na zimę. — Większa część mieszkańców *Friderichstadtu* schroniła się do *Huzum*, gdzie dla ich wsparcia utworzył się komitet.

WŁOCHY. — Do *Liworno* przywieziono kilkudziesięciu szwajcarów zwerbowanych do służby *neapolitańskiej*. — Z *Rzymu* nic nowego nie donoszą, spodziewane dalsze prawa organiczne nie wyszły jeszcze — W d. 29 z. m. ze świtem, huk dział z zamku *Śgo ANIOŁA*, zwiastował *Miastu wiekiwstemu* (Rzymowi), uroczystość *Śgo MICHAŁA*, szczególniejszego Orędownika Kościoła *Śgo*. Z tego powodu, JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ OJCIEC *Śty*, udał się do Kościoła *Śgo MICHAŁA* nad *Tybrem*, i tam pomodliwszy się, wydał w sali na ten cel przygotowanej, dwa dekreta do Kongregacji obrzędów. Jednym uznaje *heroiczność* cnót, *Wielebnej* sługi *BOŻEJ*, *Anieli Marji Astorch*, *Zakonnicy Kapucynki* hiszpańskiej. Drugim ogłasza, że można z *pewnością* przystąpić do beatyfikacji *Wielebnej Marji Anny* od *JEZUSA de Paredés* *Dziewicy Peruwiańskiej*, zwanej *Lilją* (kraju) *Quito*.

ROZMAITOŚCI. — Do *Londynu* przybył bryg *angielski*, powracający z *Eufratu*. Na pokładzie jego znajduje się wiele starożytności *assyryjskich* i innych, oraz ciekawe marmury, które będą zachowane w Muzeum *Angielskiem*. Pomiedzy temi przedmiotami, znajduje się byk *Niniwski* z głową ludzką, (zapewne jakiś bożek tych plemion pogańskich), oraz *lew*, tymże samym wyrobiony sposobem. Jest także i wiele trumien, zawierających ciekawe szczątki, mianowicie pod względem obrzędów pogrzebowych starożytnych *Assyryjan*. — Sławna śpiewaczka *Alboni*, wyjechała na czas krótki z *Paryża* do *Włoch*, gdzie rozpoczęła była swój zawód artystyczny. — Nowa opera p. t: *Tajemnica*, komp: *Plotowa*, miała być po raz pierwszy wykonana w *Berlinie* w dzień urodzin J. K. Mości dnia 15go b. m. — *Dr Grange* znowu zapewnia, że wole i kretyнизм, zależą od przesycenia miejscowości magnezją, i wejścia tego minerału w skład napojów lub pokarmów. — *Dzienniki Belgijskie* donoszą o eksplozji, która się wydarzyła w nowo założonej fabryce papieru P. *Planche* w *Pêcherie* w *Gandawie*. Szczęściem, że nie było żadnego smutnego wypadku, a co się tyczy szkód, te nie musiały być znaczne, skoro nazajutrz po tem zdarzeniu, prowadzono dalsze roboty. — Najnowsze sztuki *francuzkie*, mają tytuł taki: *Dwie Kamelje*, *Zjadłem mego przyjaciela*, i *Obląkania laseczki i parasola*. — *Turka* optymistę, który zabiwszy żonę, utrzymywał, że dobrze zrobił, wbito z rozkazu władzy na pal. Gdy się dziwiono, że *Turek* bez najmniejszej oznaki bólu znosił tę mękę,

Turek rzekł: »Dobrze jestem whity, porządnie, według wszelkich reguł, a więc i skarżyć się niemam czego.»

S Z A R A D A .

Pierwsze wspan jest litera, a *drugi* u wozu, *Wszystek* niepotrzebuje z zagranie przywozu.

Bo i u nas jak to wiecie, Doskonałym go znajdziecie. (Zeszła Szarada *Pantofle*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Adlerberg Jen.-Major z Radomia; Bońkowski Prezes Trybnału z Kalisza; Cieszkowski Paweł Oby: z Stawisk nr 414; Dunin Fr. Oby: z Niemców nr 585; Debiński Romuald Oby: z Siedlec nr 2680; Hr. Demblin Hen: Szambelan Austr: z Grodna nr 634; Golicyn Marja Xżna z Starej wsi; de Kuksz Cypr: Kancelarz Konsul: Austr: w Warszawie; z Wiednia; Robierzycki Mich: Oby: z Dąbrowy wielkiej nr 603; Mikorski Rom: Hr. z Słubic nr 585; Suchozanet Jen.-Lejt: z Łowicza; Sygietyński Maurycy Oby: z Wąsowa nr 247; Sołtyk Frau: Hr. z Piastowa nr 584; Wysocka Karolina Wdowa po Jen.-Majorze z Plocka nr 626.

Wyjechali: Finkenej Kar: fabry: powozów do Wrocławia; Linderski Piotr Oby: do Krakowa; Hr. Potocka Wdowa po Jene: Piechoły do Jedlny; Wąsowicz Stef: Sędz: Tryb: do Plocka.

DONIESIENIA.

OSOBA uzdatniona do trudnienia się wychowaniem Dzieci i Zarządem Domu, przybyła do Warszawy w celu znalezienia odpowiedniego miejsca w domu zaakomitym, z którym nawet mogłaby wyjechać do Rossji lub Litwy; za nim jednak to się zdarzy, przyjmuje wszelkie roboty. O mieszkaniu dowiedzieć się można przy ulicy Piwnej pod Nr 21, na 2m piętrze.

FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, o 6u oknach, fabryki Wiedeńskiej, za Rsr. 60 do sprzedania, w domu Krasińskich za Żelazną bramą, w podwórzu na 1m piętrze, tam gdzie Farbiarz.

Do Magazynu Strojów damskich, pod Nr 468/a, wprost ko-§ Sściola XX. Reformatoru istniejącego, potrzebne są bezzwłocznie § SPANNY, kompletne uzdatnione, do Strojów, oraz do Rapelu-§ Sszy słomkowych. Wiadomość w tymże Magazynie.— E. Dobrska. §

Podpisana, utrzymująca za Żelazną bramą, w Gościńnym Dworze przy wejściu frontowym, Skład Fruktów, takowy zaopatrzam w znaczne zapasy: Ananasów, Arbuzów, Brzoskwiń, Melonów, Winogron wyborowych fant p.k. 30, Jabłek i Gruszek w różnych gatunkach, Tykw angielskich, Karczochów, Rukwyg, Mannę, Mak biały, Orzechy włoskie, tureckie i krajowe, Powidła świeże, Kormiszony, i inne Marynaty; tudzież Ser szwajcarski i Bryndzę, oraz rozmaity Zwierzyń: polecam się przeto Szac. Publiczności z umiarkowaną w sprzedaży ceną i rychłą usługą.

Joanna Andrychiewicz.

AKTA w sprawie Zysi Ulrych, przeciwko Alexandrowi Dembowskiemu o rs. 715, z obwołną Marcellem Pawłowskiego Patrona Trybunatu, zawierające w sobie wexel tegoż Alexandra Dembowskiego, na rzecz Z Ulrych z d. 29 Stycznia 1850 r. na sumę rsr. 715 wystawiony, opłacone wpisy i kary kontrawencyjne w Tryb: Cyw: tutejszym, zaginęły przed kilkoma tygodniami. Znalazca raczy je oddać albo do W. Pawłowskiego Patrona w domu pod Nr 2476/7 mieszkającego, lub też do mieszkania P. Z. Ulrych pod Nr 557, za należytym wynagrodzeniem; obok tego ostrzeżę się każdego, aby żadnego użytku z tego Wexlu nie czynił, bowiem z Wexlu tego Dłużnik jest już zakwitowany, i tenże Wexel nie ma już żadnego waloru, przeto nikt z Akt tych i Wexlu, żadnej korzyści nieosięgnie.— Marcelli Pawłowski, Patron.

Sekwestратор Cyrk: 7, 8 i 12, zawiadamia niniejszem, iż na mocy polecenia Magistratu M. Warszawy, z d. 29 Września (11 Paźdz.) r. b., Fry ROLONJE na Saskiej Kępie położone, do Kolonistów Ru-

ramerowej, Czajkowskiej, Szafryka i Emamego należące, każda oddzielnie, wydzierżawione zostaną na lat 3 od d. 1 Października r. b. poczynając, przez publiczną licytację w d. 10/22 Październ: i następujących od godz: 10 z rana, w pomieszkaniu na gruncie Kolonji Jana Dauter, Softysa Saskiej Kępy, odbyć się mająca. Warunki do tej dzierżawy w Kancelarji podpisanego Sekwestratora przy ulicy Elektozalnej pod Nr 794 a, każdodziennie od godz: 9 do 12 z rana, a od 3 do 5 po południu, przejrzane być mogą.— R. Wołowski.

SUMMY Rsr. 6,000, 4,500, 2,500 i 1,500, są do ulokowania na Domy w Warszawie: zaś 3,000 rsr. na Dobra w Gub: Warszawsz; oraz różne Dobra i Domy w Warszawie, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 575, w oficynie na dole.

Któryby z PP. Aktekarzy z prowineji miał zamiar sprzedania swej **APTEKI**, raczy zgłosić się do Składu Materjałów Apteicznych SSrów W. Gersza przy ulicy Podwał w Warszawie.

Przy ulicy Leszno pod Nr 730, jest do sprzedania **LANDO** w najlepszym stanie, mocne, wslawionej Fabryki tutejszej. Wiadomość na 1szem piętrze.

NALPKA mała ułaskawiona, i bardzo zabawna, jest za pomierną cenę do sprzedania; bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 411.

Potrzebną jest **BONA** Niemka, w pewnym wieku, z dobrą wymową, do 8-letniej Paniunki. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Zakroczymskiej, dom W. Nalepińskiej Nr 1852 b, w dziedzińcu w prawej oficynie, pierwsze drzwi na prawo, na dole.

WĘGLI kamiennych angielskich, oraz Rowalskich, ktoby sobie życzył nabyć wprost z Berlunki, po cenie umiarkowanej, raczy się zgłosić do handlu Żelaznego przy ulicy Długiej pod Nr 557, w pałacu Potkańskich.

Jest do sprzedania **PIEC** wielki żelazny, bardzo wygodny do gotowania i dobrze ogrzewa, przy ulicy Dunaj pod Nr 136. Wiadomość w Fabryce Waty.

Przeniosłszy swój **MAGAZYN STROJÓW** i **SURIEN** Damskich, z pałacu Blanka, do domu W. Bujno przy ulicy Senator-skiej, wprost Kantoru Loterji Dawidsohna, na 1sze piętro; mam honor zawiadomić łaskawą Publiczność, iż tenże zaopatrzony we wszelkie najświeższe artykuły mody, z dniem 15 b. m. otworzonym został.— Julja Rzońca.

TUMAKI pod Salopę, do sprzedania w pałacu Hr. Krasińskich, obok Sgo Krzyża. Wiadomość tamże u Stróża przy kracie żelaznej.

SPRZĄCEK do trzewików balowych, można nabyć przy ulicy Długiej, wprost u Arsenalu pod Nr 574, w Sklepie, u Brązownika.

W sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobroczy, złożono do sprzedania dwa **SZALE**, tak zwane Bagdadkie, wcale nieużywane, koloru ciemno-granat, to zarzucone w palemki, każdy z nich ma długości łokci 6, a cena ostateczna jednej sztuki Rsr. 11 kopiejek 25.

MUNDUR Obywatelski, z Mankietami i Kołnierzem balowanym, jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim, u Panny Salomei w Restauracji; zaledwie trzy razy był użyty, na osobę młejszego wzrostu; lecz gdyby tego była konieczna potrzeba, to może być przedany oddzielnie Kołnierz i Mankiety.

MUNDUR Obywatelski z haftem na kołnierzu i mankietach, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu W. Choromańskiego przy ulicy Krakow-Przedm: Nr 440.

MUNDUR galowy, klasy 4tej, wraz ze Spodniami krótkimi, w dobrym stanie, jest do sprzedania z wolnej ręki, w domu Nr 1775 przy ul: Sto Jerskiej, na 2m piętrze, w korpucie po prawej stronie. Obejrzeć można od godz: 7 do 10 rano, i od 2 do 5 po południu.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że Dobra ziemskie WAŁOWICE z przyłączeniami w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gub. Lubelskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację, w terminie 30 Października (11 Listopada) r. b. o godz. 12 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 27,037. Każdy chcąc kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadium Rsr. 2,700 w gotówiznie lub w Listach Zastawnych z właściwymi kuponami. Prócz pożyczki Towarzystwa Kredytowego ziemskiego w summie Rubli sr. 7575 Dobra te obciążającej, utrzymującej się przy kupnie, będzie miał pozostawioną na hipotece summe Rsr. 4,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok zwyczajnego 5% uiszczać się winnym, tudzież kapitał Rubli srebrem 4,873 kop. 30, od którego procent w stosunku 5% służyć ma na opłatę pensyi dożywołnej. Od reszty zaś szacunku to jest od summy Rsr. 10,588 licytacja rozpoczynać się będzie, i summe tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summe postąpieniem będzie, Nabywca zapłaci do Kasy Banku w gotówiznie lub w Listach Zastaw: z właściwymi kuponami, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu Kontraktu przez Radę Administr. Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego po włącznie ratę Czerwcową 1851 r. umorzoną. Dalsze warunki, chcąc kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radaa Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Kancelarji, Radaa Dworu, Łubkowski.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nrem 2913 A.

Wzrastająca potrzeba użycia **OLEJU** do oświetlenia mieszkań i Zakładów fabrycznych, spowodowała do rozprzestrzenienia zakresu produkcji tego materiału w urzędzonej olejarni przy Młynie Parowym na Solcu. — Najgłówniejszy warunek dobroci Oleju, polega w czystości tego materiału, która obok rafinowania onego, zależy także od wystalości przez roczny przeciąg czasu; tym bowiem sposobem Olej pozbywa się wszelkiego osadu i nieczystości, od których go zadne środki rafinerji uwolnić nie mogą. — Pragnąc przysłużyć się Publiczności dobrym Olejem, fabryka przez sprawienie **PIĘCIU ZALAZNYCH REZERWOARÓW** obejmujących do 30,000 garnicy, posiada **ROCZNY ZAPAS** odleżanego Oleju rezerwowego; pomimo zaś nakładów znakomych, tak na zrobienie zapasu, jakoteż i urządzenie rezerwoarów, Fabryka Olej ten tylko sprzedawać będzie i w takiej samej jak dawniej cenie. — Olej ten wolny od wszelkich nieczystości nietylko skutkiem rafinowania, ale najgłówniej z powodu wystalości swojej, niepozostawiający żadnego zapachu, nietworzący węgla przy paleniu się, i niezanieczyszczający lamp, sprzedawany będzie po cenie Kop. sr. **90** za garniec w Fabryce przy Młynie Parowym, i w Składzie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638. — Warsz. d. 23 Wrześ. 1850. — Dyrektor Zakładów, A. Laessig.

Magistrat M. Warszawy. Podaje do wiadomości powszechnej, że następujące Bilety Lombardowe ze Specyfikacjami, oznaczone Numerami: 998 na rs. 18; 4556 na rs. 26; 4557 na rs. 26; 5180 na rs. 19; 5341 na rs. 7; 2641 na rs. 24; 4091 na rs. 30; 4865 na rs. 18; 3895 na rs. 30; 3896 na rs. 7; 3897 na rs. 45; 3898 na rs. 5; 3899 na rs. 90; 3900 na rs. 30; 3901 na rs. 16; 3902 na rs. 36; 3903 na rs. 72; 3904 na rs. 32, i 4286 na rs. 172 k. 50; i same Specyfikacje za Nrami 6451, 6173, 3853, 14,299, 6078, 1573, 4519, 304, 12,526, 6259, 10,603, 6710, 7947, 12,425 i 2172, posiadaczom onych zaginęły. Magistrat wzywa

każdego w czym rękę takowe znajdować by się mogły, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia czyli do d. 21 Października (2 Listopada) r. b. do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swoje odbywającej, zgłosił się, i prawo posiadania onego biletu udowodnił; gdyż po upływie terminu, nowe Bilety zastawne ze Specyfikacjami i same Specyfikacje w miejsce zagubionych, tym tylko Osobom za poprzedniem opłaceniem przypadających należności wydane zostaną, których Nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — Prezydent. Rzeczywisty Radaa Stanu, *Andrautt.* Naczelnik Kancelarji, *Łuceński.*



FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, ze sztabą, z powodu wyjazdu, jest do nabycia w Nowej Alexandrii (Puławach). Wiadomość u Szwajcara Instytutu, Popławskiego.

FABRYKA LUSTER IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit. A.

Ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas **LUSTER** różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rżniętych; tudzież **LUSTRA** stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświeższych fasonach. Nadmieniam przytem, że wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od **LUSTEREK** najmniejszych, po zł. 1 gr. 24 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, aż do okazałych **Zwierciadeł**, po zł. 2,000, do ozdobienia najhogszych Salonów. Nadmieniam przytem, że sprzedaje takowe po **CENACH** fabrycznych **ZNACZNIE ZNIŻONYCH**, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także **Reparacji** uszkodzonych Luster za umiarkowanym wynagrodzeniem; uskutecznie punktualnie obstalunki z Prowincji i z Rosji, dokąd za świadectwem wyroby swoje wysyłać może.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł 2gi transport **KAWJORU** Astrachańskiego.

A. Kucharkin.

Około trzech tysięcy sztuk **DEBÓW**, lub też cały **LAS** dębowy, 130 morgów przestrzeni zajmujący; niemniej 500 sztuk **BROWARRI** do wywózki przygotowanej, w bliskości rzeki spławnej, jest do sprzedania przy korzystnych warunkach. Wiadomość w Sklepie Wyrobów z drutu, przy ulicy Przejazd Nro 652.

MUNDUR Obywatelski z haftem, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1315, u Kupeca Rozmanitha.

Dnia 8 b. m. idąc z Pensji przez Ogród Saski Panienka, zgubiła **ARTUSZEK** pożyczany, cały znaczny różnemi literami i gerlandami. Łaskawy Znalazca raczy za przyzwoloną nagrodą, oddać pod Nr 971, do Fabryki Waty przy ulicy Granicznej.

W kontynuacji sprzedaży **RUCHOMOŚCI** po ś. p. Cypryanie Ossowskim, w Warszawie w domu pod Nr 1775, w dniu 18/30 Października r. b. o godz. 10 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, Wina w różnych gatunkach. — Jan *Dzięciatkiewicz*, R.



Są do sprzedania bardzo ładne **MEBLE**, za mierną cenę pod Nrem 1396 przy ulicy Marszałkowskiej, jako to: Garnitury mahoniowe, palisandrowe i jesionowe, zupełnie najnowszego fasonu.

SŁODZINY sprzedają się codziennie od godziny 8ej rano, w Browarze J. G. Schaeffer et Comp.; przy uli Krochmalnej pod Nr 1108.

Do Składu Herbaty i różnyh Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497 w domu Wgo Bujno, wprost handlu Wgo Dobrycza, nadszedł transport **KAWJORU** Astrachańskiego, i **GROSZKU** zielonego.
M. Szyrakow.

SMID KRAWIEC MEZKI, zamieszkały przy ulicy Trębackiej pod Nrem 628, naprzeciw Sklepu Złotnika, przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa roboty krawieckie z danego materiału, po cenach stałych i umiarkowanych. Przystępem ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż przy Pracowni swojej urządził **ZAKŁAD** specjalny **DLA CZYSZCZENIA Z PLAM I ODNAWIANIA UBIORÓW MEZKICH**, a to po cenie: od Płaszczu lub Algierki kop. sr. 90; od Surduta, Paletota i Fraka, po kop. 60; od pary Spodni po kop. 30; i takowe przedmioty obowiązują się zwrócić w stanie, jak były nowe, zrzekając się wynagrodzenia w razie przeciwnym.

PANTALJON mahoniowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, do najecia każdego czasu. Wiadomość pod Nr 1295 przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze, druga sień za studnią.

DENTYSTA miasta *Warszawy*, **W. SCHELLER**, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zmienił swój dawny lokal, i mieszka obecnie przy rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, w domu Wej P. Schütz (pałac *Wolbromskich*) N° 460. Przyjmuje chorych do godziny 6tej wieczorem; ubogich zaś do godziny 10tej z rana.

KARETA podwójna, w dobrym zupełnie stanie, z wszelkimi rekwiizytami, zdalna do miasta i do podróży, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość powyższą można w pałacu Namiestnikowskim, u Stangreta Macieja.

Mam honor donieść, że otworzony został **SKLEP PIERARSKI** pod Nr 1307 przy ulicy Nowy-Świat; gdzie dostanie Bułek w rozmaitych gatunkach, Chleba pszennego i żytniego, tak jak zazwyczaj sprzedają w Skleпах Piekarskich. — *Jan Steinmetz.*

Przy ulicy Miodowej, obok Rządu Gubern.; w Fabryce Gorselów, można się dowiedzieć o różnej wielkości **FAETONÓW** czyli **ROCZYRÓW**, ze skrzydłami i fordeklami; których nabyć można za mierną cenę, bez żadnego pośrednictwa albo faktora.

BANK POLSKI.

Ponieważ ogłoszona na dzień 26 Września (8 Października) r. b. licytacja na dostawę **CIERNIA** dla Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku, nie doszła do skutku, przeto w d. 16/28 Październ. r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się nowa licytacja w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, przez opieczętowane deklaracje. Warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w godzinach od 9 z rana, do 2 po południu, w Biurze Naczelnika Kancel. Banku Polskiego, i w Kancel. Naczelnika Warzelnii Soli w Ciechocinku. Ważniejsze z tych warunków są następujące: Licytacja odbędzie się na dostawę 180 kóp Cierńia w snopach; cena do licytacji w minus ustanowiona jest na Rubli sr. 20 za jedną kopę, licząc w to wartość Cierńia i jego dostawę, która uzupełniona być winna najpóźniej do dnia ostatniego Lipca r. p. 1851. Kontrakt zawartym będzie z podejmującym się dostawę za najniż-

szą cenę. Z należności za Cierńie przypadającej, potrącony będzie procent jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Wadium do licytacji wymagane jest w kwocie Rubli sr. 360, a kaucja do samej dostawy w summie Rubli sr. 540 w gotowiznie, lub papierach publicznych krajowych procentowych. Deklaracje wyraźne, nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczbami literami obejmujące, według formy przepisami wskazanej, napisane, opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, przyjmowane będą do chwili na licytację oznaczonej, to jest do dnia 16/28 Października r. b. do godziny 12 w południe.

Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski.
za Naczelnika Kancelarji, Rada Honorowy, Heppen.

Do handlu Sukna i Płótna J. Glücksona przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, pod Nr 603, nadszedł świeży i znaczny transport **PŁÓTNA** kopowego, webowego i irlandzkiego, oraz **CHUSTER** płóciennych i batystowych, które sprzedają się po cenach prawie fabrycznych, z zaręczeniem, że gdyby w płótnie pokazała się najmniejsza cząstka bawelny, natenczas na żądanie kupującego, płótno wymienione, lub pieniądze, bez kwestji, zwrócone będą. — Do tegoż Handlu nadszedł transport **SUKNA**, **RORTÓW**, Syberyjny, z najcenniejszych fabryk, które sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

W skutek polecenia Magistratu Miasta Warszawy, z d. 7 Października r. b. za Nr 42507/5206, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż starego **DRZEWA**, z rozebranych starych budowli, w d. 6/18 Października o godzinie 10 z rana, w domu Nro 1360/1, do Administracji Pogrzebowej należącym.

Para **KONI** rosłych, karecianyeh, 3 lokcie cali 3 wysokości trzymających, po 5 lat mających, jest do sprzedania. Wiadomość w Aleach pod Nr 1667, w nowo-budującym się domu, u Pisarza Rickiego.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.
Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para **KONI**, jeden pod wierzch, drugi powozowy, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w pałacu Prymasowskim, w drugim dziedzińcu, u Stangreta.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wistie* stóp 3 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Noga drewniana. Nieszczśliwy Przyjaciel. Piotr Margaryt.*

W wielkiej **MENAZERJI** P. Praüscher, znajdują się **TYGRYSY**, **PANTERY**, **HJENY**, **WEŻE**, **KROKODYLE**, **Koń rogaty (Gau)**, **Małpy** wszelkich gatunków, oraz teraz z zagranicy przywieziony **LEW** morski. — **ANATOMICZNE MUZEUM** z Paryża i Florencji zawiera



Zbiór wiele zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz; iżby takowe licznie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.